

# Złodzieje będą surowiej karani?

18 stycznia 2017

Lepszy obieg informacji ma umożliwić karanie zawodowych złodziei za jedno zsumowane przestępstwo. Projekt zmian w prawie przygotowało Ministerstwo Sprawiedliwości.

Projekt ma pomóc w skutecznej walce z drobnymi kradzieżami, przywłaszczeniami, paserstwem i niszczeniem rzeczy. Niestety nie opublikowano jeszcze projektu, ale ministerstwo już ogłosiło co się w nim znajduje.

Planowane jest utworzenie elektronicznego rejestru sprawców przeciwko mieniu. Będzie on zawierał dane o osobach podejrzanych o popełnienie takich wykroczeń, a także o osobach obwinionych i ukaranych. Dostęp do rejestru mają posiadać policja, sądy i prokuratury.

Idea jest taka, aby zawodowi złodzieje dokonujący wielu drobnych kradzieży w różnych miastach nie odpowiadali za pojedyncze wykroczenia, ale za zsumowane przestępstwo. Ministerstwo sprawiedliwości uważa, że dotychczasowy brak obiegu informacji uniemożliwiał skuteczne karanie osób trudniących się np. kradzieżami ze sklepów.

Poza tym Ministerstwo Sprawiedliwości chce obniżyć próg rozgraniczający wykroczenie od przestępstwa, który ma znaczenie dla wymiaru kary. Będzie on stały, zawsze na poziomie 400 zł. Aktualnie ten próg wynosi 500 zł i jest uzależniony od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, a więc wraz ze wzrostem płacy minimalnej wzrastała graniczna kwota kwalifikująca kradzież jako wykroczenie lub przestępstwo. Było to nie tylko dziwaczne, ale i kłopotliwe rozwiązanie. Z początkiem nowego roku przestępstwo mogło samoistnie zmienić się w wykroczenie.

Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło się o wpisanie projektu nowelizacji Kodeksu wykroczeń i niektórych innych ustaw do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. Projektu jeszcze nie opublikowano.

Na marginesie można dodać, że polski wymiar sprawiedliwości powinien się uporać z jeszcze jednym problemem, dającym o sobie znać w kontekście internetowym. W Polsce można zarobić ogromne pieniądze oszukując przez internet bardzo wielu ludzi na bardzo małe kwoty, nawet rzędu kilku złotych (jak przy przekrętach SMS-owych). Uniknięcie odpowiedzialności będzie jeszcze prostsze jeśli do oszustwa dorzucimy „drobny druczek”. Korzystają z tego np. liczne oszukańcze rejestry firm podszywające się pod państwowy CEIDG. Prokuratury umarzają sprawy przeciwko nim bo gdzieś w piśmie była wzmianka o dobrowolności wpłaty, a jednak nikt rozsądny nie ma wątpliwości, że rozsyłanie pism z „wezwaniami do rejestracji” jest próbą wprowadzania w błąd.

Oczywiście nie da się rozwiązać wszystkich problemów naraz i w sposób całkiem łatwy. Prawo musi ewoluować w rozsądnym tempie. Czekamy na opublikowanie projektu opisanych wyżej zmian.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [DI.com.pl](http://DI.com.pl)